

# Zimowa Wielka Sobota – tłumaczenie i analiza kanonu wigilii Narodzenia Chrystusa

Winter Holy Saturday - translation and analysis of the canon of the vigil  
of the Nativity of Christ

ks. igumen Pantelejmon Karczewski

Prawosławne Seminarium Duchowne, Warszawa, Polska

 0000-0003-0829-1781

 pantelejmon.karczewski@gmail.com

**Abstract:** The Feast of the Nativity of Christ in its liturgical celebrations resembles the most important of all feasts - the Resurrection of Christ. One similarity is the extended pre-Christmas period, the last days of which (20-24 December) resemble Holy Week. The apogee of spiritual preparation is the vigil, at which a canon is sung that paraphrases the canon of the Holy Saturday Matins. This article is a translation of the canon with commentary.

**Streszczenie:** Święto Narodzenia Chrystusa w swoich liturgicznych obchodach przypomina najważniejsze ze świąt – Zmartwychwstanie Chrystusa. Jednym z podobieństw jest rozbudowany okres przedświąteczny, którego ostatnie dni (20-24 grudnia) przypominają Wielki Tydzień. Apogeum duchowych przygotowań stanowi wigilia, na której śpiewany jest kanon parafrazujący kanon jutrzni Wielkiej Soboty. Niniejszy artykuł stanowi tłumaczenie kanonu wraz z komentarzem.

**Keywords:** Nativity of Christ, Christmas, vigil, hymnography, Orthodoxy

**Słowa kluczowe:** Narodzenie Chrystusa, Boże Narodzenie, wigilia, hymnografia, Prawosławie

**Cite this article:** Karczewski, P., (2024). Zimowa Wielka Sobota – tłumaczenie i analiza kanonu wigilii Narodzenia Chrystusa. *Elpis*, 26: 171-182.

**Cytowanie:** <https://doi.org/10.15290/elpis.2024.26.14>

**Licencja:** Copyright (c) 2024 Pantelejmon Karczewski  
**Licence:**



## Wstęp

Liturgicznym bogactwem obchodów święta Narodzenia Chrystusa są dni przygotowawcze (przedświęcie), których apogeum jest wigilia. Na nabożeństwie tego dnia śpiewany jest kanon, który w swojej treści i formie nawiązuje do kanonu Wielkiej Soboty, wykonywanego dwukrotnie: na sobotniej jutrzni i na mezoniktikonie, tuż przed rozpoczęciem nabożeństwa paschalnego. Kanon Wielkiej Soboty stanowi kompilację utworów trzech hymnografów (świętych Kosmy z Majumy, Kasji i Marka z Otranto), a jego sparafrazowana wersja bożonarodzeniowa jest autorstwa nieznanego.

Wspomniany kanon to kunsztowna parafraza Kanonu Wielkiej Soboty, niejednokrotnie powtarzającą kluczowe terminy, sformułowania lub nawet zdania. W wielu miejscach pojawiają się także aluzje i nawiązania, stanowiące wielkie bogactwo formy i myśli teologicznej. Podstawową bazą treści jest, rzecz jasna, ewangeliczny opis okoliczności związanych z Narodzeniem Chrystusa, a także starotestamentowe proroctwa.

Kanon wykonywany jest w greckiej praktyce na jutrzni, a w słowiańskiej – na powieczerzu. Tak jak jego pierwowzór, śpiewany jest w melodii szóstego tonu.

Niniejszy artykuł stanowi analizę całego kanonu na podstawie greckiego oryginału i wersji cerkiewnosłowiańskiej według redakcji menologionu używanej w praktyce PAKP. Autor zaproponował polskie tłumaczenie wszystkich zwrotek, a także opatrzył teksty komentarzem.

## Oda pierwsza

**Irmos:** Tego, który falą morską pokrył niegdyś,  
prześladowcę, męczyciela,  
skrytego w żłobie pragnie zabić Herod,  
lecz my z magami śpiewamy:  
Panu śpiewajmy, chwalebnie bowiem się wysławił.

W irmosie pierwszej pieśni powtórzona została cała wprowadzająca konstrukcja, będąca też wyznacznikiem melodii, układ dwóch zdań rozdzielonych przez „ἀλλ' ἡμεῖς” (lecz my) (grecki tekst za: *TA MĒNAIA*...), a także zakończenie. Oryginalnie tekst nawiązuje do przejścia Izraelitów przez Morze Czerwone, a następnie zatopienia w jego wodach wojsk Faraona. Wszystko to dokonało się dzięki mocy Boga – Tego samego, który w czasach nowotestamentowych przyjął ludzkie ciało, zrodził się w Betlejem i był złożony do grobu. Położenie Chrystusa w grobie zostało zastąpione w hymnie motywem usiłowania zabicia Go przez Heroda, a niewiasty z Księgi Wyjścia przez magów, z którymi chęć wspólnego śpiewu wyraża podmiot liryczny.

Panie Boże mój,  
pieśń narodzin i przedświąteczny hymn  
zaśpiewam Tobie,  
Któryś narodzeniem swoim Bożym  
darował mi boskie odrodzenie  
i przywrócił mnie do pierwszej szlachetności.

W pierwszym troparionie podmiot w obu kanonach oferuje Bogu śpiew i hymn. W Wielką Sobotę jest to opłakiwanie (исходное пение) i żałobna pieśń (надгробная песнь), w Boże Narodzenie to pieśń narodzin (рождественное пение) (cerkiewnosłowiański tekst za: *V 24-j den'...*) i przedświąteczny hymn (предпразднственная песнь). Podmiot wyraża w ten sposób wdzięczność za dobrodziejstwa Boga dane światu przez dane wydarzenie – z jednej strony za śmierć, która otworzyła bramy życia i uśmierciła piekło, z drugiej zaś za narodzenie, które daje odrodzenie – pierwszą szlachetność (ang. *primal nobility* [angielski tekst za: *The 24th Day...*], wł. *nobiltà originaria* [włoski tekst za: *PREGHIERE LITURGICHE...*]). Szlachetność w greckim oryginale to „εὐγένεια” (dosłownie: dobre narodzenie).

Niebiańskie i ziemskie moce,  
Zbawco mój, zadziwiały się władzą twoją,  
Ciebie, będącego na górze na tronie  
i na dole w żłobie.  
Objawiłeś się bowiem ponad rozum,  
będąc w dwóch naturach, Bogoczłowiekiem.

Drugi troparion dotyczy świata anielskiego i ziemskiego. Podane zostały dwie kategorie: ὑπερκόσμια [cs. *премирная*] i περίγεια [cs. *земная*]. Pierwszy termin oznacza świat nadziemski, niebiański, ponad naszą rzeczywistością, drugi ziemski lub okołoziemski. W oryginalnym kanonie Wielkiej Soboty użyto także dwóch terminów: pierwszego wspomnianego oraz ὑποχθόνια (świat podziemny). Niezbyt trafnym wydaje się przełożenie ὑπερκόσμια jako nadniebny. Tekst ukazuje reakcję obu rzeczywistości na dokonujące się wydarzenie – z jednej strony drżenie na widok śmierci Chrystusa, z drugiej zadziwienie (zdumienie) i zachwyt (czasownik *κατεπλήττοντο* [cs. *дивляхся*] zawiera w sobie wspomniane dwa odpowiadające w hymnografii liturgicznej znaczenia) nad Jego władzą. Grób będący na symbolicznych niskościach został zastąpiony żłobem – w obu z nich leżał Zbawiciel.

Aby Swą chwałą napełnić wszystko,  
skłoniwszy niebiosą,  
na ziemię przyszedłeś,  
niczym deszcz na runo, zstąpiłeś na dziewicze łono  
z którego teraz narodzić się idziesz,  
podwójny naturami, Bóg i człowiek.

Ostatni troparion pierwszej pieśni wykorzystuje motyw ruchu – Chrystus w Wielką Sobotę zstępuje z ziemi do piekieł, a w Narodzenie przychodzi z niebios na ziemię i niczym deszcz wciela się w łono Najświętszej Dziewicy. Motyw deszczu pochodzący z Ps 72,6 został użyty również w hymnografii święta Zwiastowania Bogurodzicy. Ponadto, drugi i trzeci troparion kończą się wspomnieniem o dwóch naturach Jezusa Chrystusa – boskiej i ludzkiej.

## Oda trzecia

**Irmos:** Ciebie, Który na wodach zawiesił  
całą ziemię niezachwianie,  
stworzenie, widząc w grocie rodzącego się,  
zadrżało ze strachu,  
nie ma świętego oprócz Ciebie, Panie, wołając.

Irmos trzeciej pieśni niemal powtarza oryginał. Następuje jedynie zamiana powodu bojaźni, jaka ogarnęła stworzenie. W kanonie wielkosobotnim mowa o wiszeniu Chrystusa na Golgocie, w bożonarodzeniowym o zrodzeniu. W związku z zamianą tekst utracił grę słów z oryginału – Bóg wiszący na krzyżu jest Tym, Który, tworząc świat, zawiesił ziemię nad wodami. Tekst luźno nawiązuje do słów psalmu (Ps 23,2, Ps 135,6).

Znaki niewypowiedzianego wcielenia okazując,  
pomnożyłeś widzenia, Miłosierny,  
i proroctwa natchnąłeś,  
które to wypełniłeś teraz,  
przybywszy, rodząc się ciałem  
z czystej Niewiasty w mieście Dawida.

W troparionie tym mowa o praobrazach i proroctwach przyjścia Chrystusa w ciełe (lub śmierci, spoczywania w grobie i Zmartwychwstania w przypadku wielkosobotniego oryginału), które wypełniły się wraz z Jego narodzinami. „Znaki” z pierwszego wersu to w greckim oryginale „Σύμβολα” (symbole). W pierwszej części utworu pada zwrot „ἐπλήθυνας ὁράσεις” (cs. умножил еси видения), co znaczy „pomnożyłeś widzenia”. Słowa te pochodzą z Księgi Ozeasza: „Mówiłem przez proroków, mnożyłem widzenia i przez proroków podawałem przypowieści” (Oz 12,10). Ponadto, w greckim oryginale nie ma dodanego w cerkiewnosłowiańskim tłumaczeniu zaimka dzierzawczego „twojego” (w pierwszym wersie).

Rozpostarła ziemia grzbiety  
i przyjmuje Stwórcę,  
przyjmującego chwałę od aniołów,  
od niebios gwiazdę,  
od pasterzy chwałę,  
od magów zaś dary,  
a od całego świata poznanie.

W wielkosobotnim oryginale Chrystus rozpościera ręce i jednoczy przez nie cały świat. W przytaczanej wersji ziemia rozpościera grzbiety (τὰ ὠῖτα) i przyjmuje w siebie (do groty) nowo narodzonego Zbawiciela. Z gry słów wynika, że jednocześnie On jest przyjmującym. Hymn wymienia, co poszczególne elementy świata stworzonego ofiarowują Mu w darze. Kompozycja tekstu przypomina sticherę z wieczerni święta, w której również wymieniane są złożone Chrystusowi dary. Poza pierwszym wersem w hymnie brak więcej podobieństw do wzoru.

Czcziciela gwiazd maga Balaama  
proroctwa teraz się wypełniają:  
wzeszła bowiem gwiazda od Jakuba,  
i wskazała drogę ku Słońcu Sprawiedliwości  
niosącym dary magom,  
królom perskim.

Ostatni troparion trzeciej ody nie odwołuje się do swojego pierwowzoru w poemacie na Wielką Sobotę. Nawiązuje za to do Księgi Liczb (postać Balaama) i dodaje bohaterów – magów, którzy idą do Zbawiciela z darami. Użycie aorystu (czasu przeszłego dokonanego) podkreśla, że gwiazda już się pojawiła. Pomimo ogólnej kompozycji tekstów przedświątecznych, charakteryzujących się dynamiką, w kanonie widzimy pewną niezgodność czasową, która ma za zadanie ukazać ponadczasowość świętowanego wydarzenia. Mimo, że kanon czytany jest w wigilię o poranku (lub w praktyce wielu Kościołów lokalnych w przeddzień wigilii wieczorem), to mówi o wydarzeniach betlejemskich, jako o już dokonanych, odnosząc je do rzeczywistości historycznej.

## Oda czwarta

**Irmos:** Z Dziewicy przyjsie Twoje,  
przewidując, Habakuk, ze strachem wołał:  
Odkupicielu, tyś z południa przyszedł, Wcielony,  
by Adama odrzuconego wezwać.

Irmos czwarty czerpie inspirację z wielkosobotniego, cytując słowa „przewidziawszy Habakuk, ze strachem wołał” i opierając się, jak przewidują to ogólne zasady kompozycji kanonów, na prorocztwach Habakuka. Tym razem jednak prorok przepowiada nie uniżenie na krzyżu, ale przyjsie z Dziewicy (Ha 3,3). Przyczyna Wcielenia Chrystusa definiowana jest jako wezwanie upadłego Adama. Ta myśl występuje również w innych hymnach, chociażby akatyście do Bogurodzicy, gdzie Matka Boża określana jest właśnie mianem „wezwania upadłego Adama”. Warto dodać, że angielskie tłumaczenie proponuje na określenie przyjsia łaciński termin „adwent”, będącego w tradycji zachodniej nazwą przygotowawczego okresu liturgicznego („Foreseeing Thine advent from the Virgin...”).

Zbliża się i przychodzi teraz Pan,  
oczekiwanie narodów i zbawienie świata,  
przygotuj grotę, miasto Betlejem,  
pasterze z magami śpiesznie przybiegajcie.

W cytowanym troparionie nie sposób dostrzec aluzji do któregośkolwiek z troparionów wielkosobotniej czwartej ody. Pierwowzór wspomina o uświęceniu siódmego dnia przez spoczywanie w grobie. Bożonarodzeniowa wersja podkreśla dynamikę przedświątecznego oczekiwania, przypominając treścią niektóre stichery omawianego okresu liturgicznego.

Mocą Bóstwa złączyłeś się z ludźmi,  
zjednoczeniem niezmiśzalnym  
w podobieństwie ciała, Zbawco,  
Adama czynisz nieśmiertelnym  
i zbawiasz przez wcielenie.

Troparion nawiązuje do drugiego troparionu czwartej ody kanonu Wielkiej Soboty. Słowa „mocą Bożą” odnoszą się do oryginalnego „mocą wyższej natury”. Słowiański przekład zniekształca podobieństwo. Termin „Ρωμαλοιότητι” zostaje bowiem przetłumaczony w jednym tekście jako „силою”, w drugim jako „крепостию”. Grecki oryginał używa w czwartym wersie czasownika „ἀφθατίσεις” (czynisz niezniszczalnym, nieśmiertelnym), podczas gdy słowiańskie tłumaczenie przekształca termin na „обновляеши” (odnawiasz). Tematem utworu jest wcielenie Syna Bożego, nazywane złączeniem, zjednoczeniem, bądź dosłownie „przyjęciem” (gr. προσλήμματα) w zakończeniu utworu (w tym samym kontekście termin użyty został w ósmym dogmatyku). Temat ciała pochodzi z oryginału Wielkiej Soboty, w którym mowa o rozdzieleniu ciała i duszy w momencie śmierci Chrystusa na krzyżu.

Słowo poznane w ciebie grubieje,  
i wciela się w nas z niewypowiedzianej opatrności.  
Przyjdźcie wierni, ujrzyjmy Jego chwałę,  
chwałę jako jednorodzonego od Boga i Ojca.

Kluczem łączącym troparion z jego pierwowzorem jest termin „Słowo” odnoszący się do Syna Bożego. Na wcielenie Logosu użyty został termin „παχύνεται” (cs. одевается) oznaczający grubienie, otępienie, znieczulenie. Mowa zatem o przyjęciu przez Boga ludzkiego ciała z pełnią brutalności i surowości (ang. entereth matter – wszedł w materię). Włoskie tłumaczenie używa konstrukcji „Il Verbo si mostra nello spessore della carne” (dosł. Słowo objawia się w grubości ciała), gdzie dodatkowo rzeczownik „carne” (odpowiadający greckiemu „σαρκί” i cerkiewnosłowiańskiemu „плоть”) kojarzy się z mięsem (por. fr. en l'épaisseur de la chair [francuski tekst za: 12 Ménée...]). O wcieleniu mowa w pierwszej połowie utworu. Druga część to wezwanie do wiernych inspirowane słowami Ewangelii św. Jana: „ujrzeliśmy chwałę Jego, chwałę jako od Ojca Jednorodzonego” (J 1,14).

## Oda piąta

**Irmos:** Izajasz zobaczywszy niezachodzącą światłość  
Twego boskiego objawienia, Chryste,  
będącego dla nas z Twego miłosierdzia,  
od nocy nad ranem wołał:  
Oto dziewica pocznie i porodzi wcielone Słowo,  
i wszyscy mieszkańcy ziemi rozradują się.

Tekst jest parafrazą oryginalnego irmosu. Używa jedynie innego proroctwa. Zamiast związanego tematycznie ze Zmartwychwstaniem: „Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy” (Iz 26,19), w cytowanej wersji umieszczone są słowa nawiązujące do narodzenia: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna” (Iz 7,14). Wszystkie wersety irmosu, z wyjątkiem przedostatniego, są identyczne jak w wielkotygodniowym oryginale.

Tworzysz na nowo zrodzonych z ziemi,  
prochem będąc, Stwórco,  
żłób, pieluchy i grotą stały się twego uniżenia symbolami.  
Oblubieniec zaś Twojej Matki  
nazwany Twym ojcem według ciała  
spełnia teraz wolę Ojca, Który Cię zrodził.

Dwa pierwsze wersy tożsame są z oryginałem z Wielkiej Soboty. Chrystus swoim Wcieleniem i ofiarą na Krzyżu dokonuje zmiany porządku funkcjonowania świata – tworzy nową rzeczywistość, sam będąc człowiekiem z prochu. Akt Zbawiciela jest zatem określany jako nowe stworzenie świata. Należy zauważyć, że Bóg tworzy „τοὺς γηγενεῖς” (ziemskich, zrodzonych z ziemi), co nawiązuje do hebrajskiej etymologii imienia „Adam” (ziemianin, zrodzony z ziemi). Materialnymi przymiotami wydarzenia odkupienia są całun i grób, a narodzenia: żłób, pieluchy i grotą stają się symbolami uniżenia (pokory). Osobą, będącą świadkiem misterium złożenia do grobu był Józef z Arymatei, określony jako „dostojny radca” (niewymieniony z imienia), a świadkiem narodzin również Józef, tym razem „Oblubieniec” (również niewymieniony z imienia), określony jako przybrany, „nazwany” ojciec (gr. νομιζόμενος, ang. supposed, fr. adoptif). W obu przypadkach Józef jest tym, który wykonuje wolę Boga Ojca.

Mirrą śmierć,  
złotem królewską władzę,  
kadzidłem zaś wzniosłość Bóstwa  
przedstawiają królom narodów,  
przynosząc pierwociny Tobie,  
zrodzonemu w grocie betlejemskiej  
bez bólów przez Matkę.

Utwór nawiązuje do pierwowzoru w konstrukcji pierwszych wersów, pomijając aluzję tematyczną. O ile w oryginale śmierć została zniszczona przez Chrystusową śmierć na krzyżu, o tyle w bożonarodzeniowej wariacji śmierć została zapowiedziana przez mirrę – jeden z darów, jakie nowo narodzonemu przynieśli magowie (określeni w hymnie za sprawą zachodniej tradycji królami). Mowa także o symbolice pozostałych darów: złoto – władza królewska, kadzidło – Bóstwo. Królowie przynoszą dary, nazywane w starotestamentowej

tradycji pierwocinami (gr. ἀπαρχάς). Sam akt przyniesienia (gr. δωροφοροῦντές) jest bardzo uroczysty, ale termin go opisujący nie wiąże się etymologicznie z „δωροφορούμενον” z Cherubikonu, którym opisywane jest mistycznie wielkie wejście na Liturgii. Ostatni wers mówi o akcie narodzin w Betlejem, który był dla Bogurodzicy bezbolesny (gr. ἐξ ἀλοχεύτου Μητρός). Podobnie jak w trzecim troparionie piątej pieśni kanonu Wielkiej Soboty termin został niepoprawnie przetłumaczony na język cerkiewnosłowiański (a z cerkiewnosłowiańskiego na inne języki, np. włoskie „senza nozze”). Słowo oznaczające brak bólów porodowych przełożono jako „nieznająca męża” (cs. неискусомужныя), co odnosi się do Dziewictwa – innego aspektu narodzin.

Wyszedłeś z tej, która bezboleśnie cię zrodziła  
Słowo Ojca współwiecznie istniejące,  
ciałem wcieliłeś się w grocie,  
mając żłób za tron.  
Zadziwiasz budzącą bojaźń ekonomią  
magów i pasterzy,  
aniołów zaś w zdumienie wprowadziłeś  
‘Chwała’ wołających.

Pierwszy wers utworu kopiuje wielkosobotni oryginał i zawiera opisaną w komentarzu do poprzedniego troparionu nieścisłość translatoryczną w wersji cerkiewnosłowiańskiej. Syn Boży wciela się w grocie i zadziwia wszystkich świadków ekonomią, organizacją (gr. οἰκονομία, cs. строением) samego aktu zbawczego. Aniołowie są przedstawieni jako ci, którzy wołają ‘Chwała’ (gr. Δόξα κραυγάζοντας), co nie zostało oddane w tłumaczeniu cerkiewnosłowiańskim. Ta wersja bowiem kończy się słowami: „Chwała mocy Twojej” (cs. слава державе Твоей).

## Oda szósta

**Irmos:** Połknięty został, ale nie był utrzymany  
we wnętrzu wieloryba Jonasz,  
nosząc bowiem Twój obraz  
zrodzonego i objawionego w ciele,  
wyszedł ze zwierza niczym z pałacu.  
Zrodzony będąc teraz ciałem,  
do grobu i śmierci wejść ciałem zechciałeś,  
i zmartwychwstać po trzech dniach.

Szósta pieśń tradycyjnie nawiązuje do historii proroka Jonasza i jego przebywaniu we wnętrzu wieloryba (lub wielkiej ryby). Cytowana oda jest identyczna z wielkosobotnią w wersach pierwszym, drugim, trzecim i piątym. Pobyt Jonasza w morskim stworzeniu i wyjście zeń po trzech dniach jest praobrazem przebywania Chrystusa w grobie i zmartwychwstania. Do wydarzenia i jego praobrazu dołożony został w tekście moment pośredni – narodzenie w Betlejem, które zapowiada śmierć na krzyżu.

Zniszczony został i rozdzielony mur dawnej wrogości  
z przyjściem Twoim w ciele, Chryste  
i ognisty oręż odstępuje przed wszystkimi,  
a ja z wiarą kosztuję życiodajnego drzewa Edenu,  
stając się znowu uprawiającym sady nieśmiertelności.

Początek tekstu luźno nawiązuje do oryginału z Wielkiej Soboty. Wtedy Syn Boży został zabity, ale Boskość nie została rozdzielona od ciała (gr. Ἀνηρέθης, ἀλλ' οὐ διηρέθης), przy Wcieleniu zaś zabiciu (zniszczeniu) i rozdzieleniu uległ mur (gr. μεσότοιχον), pojawiający się niejednokrotnie w hymnografii narodzeniowej (gr. Ἀνηρέθη, νῦν καὶ διηρέθη). Zarówno mur, oręż i drzewo to reminiscencja Raju i powrót do stanu dawnego błogosławieństwa wraz z przyjściem na świat Chrystusa. Oręż już nie strzeże bram rajszych – dosłownie: odstępuje, ucieka (gr. φλογίνη δίδωσι, плещи дает), a podmiot liryczny, z którym utożsamić się może każdy wierny, odzyskuje dostęp do drzewa życia, którego ziemskim uosobieniem jest sakrament

Eucharystii. Podobna tematyka pojawi się na wieczerni inaugurującej liturgiczne obchody Narodzenia Chrystusa, w pierwszej sticherze na „Panie, wołam”. Podmiot mówi na koniec, że wraca do Raju, do wypełniania polecenia dbania o Eden, stając się pracownikiem, rolnikiem (gr. γεωργός), sadownikiem (fr. jardinier).

Króluje z grzechem otchłań od Adama aż do ciebie,  
ale ginie już jej zuchwałość tamtej tyranii  
wraz ze zrodzeniem Twym w ciele  
z rodu Dawida, Odkupicielu,  
posadzeniem uroczystym na tronie Jego królestwa  
i królowaniem na wieki.

Kolejność dwóch ostatnich troparionów szóstej pieśni została zamieniona względem oryginału. Podobieństwo do pierwowzoru zawiera się w początkowej myśli, że otchłań króluje (w Wielką Sobotę: „króluje, ale nie trwa wiecznie”, w Boże Narodzenie: „króluje z grzechem”). Utwór wyraża myśl, że zbliża się już pokonanie zuchwałej, aroganckiej (wł. arrogante) lub bezwstydnego (ang. shameless) tyranii otchłani piekielnej, które nastąpi w momencie zstąpienia do niej Chrystusa. Zapowiedzią tego wydarzenia jest świętowane właśnie narodzenie w Betlejem.

Zabójcą dzieci, lecz nie zabójcą Chrystusa  
okazał się okrutny Herod.  
Chociaż bowiem niemowlęta pożął gorzko, jak trawę,  
to kłosa życia nie zdołał zatrzymać i uśmiercić.  
Dawca bowiem życia,  
jako Bóg, pokonał z Bożej mocy tyrana.

Początek troparionu nawiązuje do słów wielkosobotniego – „Zabójcze dla ludzi, ale nie zabójcze dla Boga” (Βροτοκτόνον, ἀλλ' οὐ θεοκτόνον). Tematem zwrotki jest rzeź niemowląt dokonana na zlecenie króla Heroda określonego jako okrutny. Używana jest terminologia rolnicza - władca pożął (gr. ἐξεθέρπισε) dzieci (fr. innocents – niewinne) jak trawę, ale nie udało mu się uśmiercić najważniejszego kłosa życia. Ostatni wers utworu rodzi problemy translatoryczne. Grecki oryginał używa aorystu „ἔλαβεν” (oznaczającego: wziąć, pochwytać, pokonać), a cerkiewnosłowiańskie tłumaczenie „утаися” (ukrył się). Jeszcze inną metodę obrały przekłady włoski i francuski, mówiące o uciekaniu (fr. échappe, wł. sfugge).

## Oda siódma

**Irmos:** Niewypowiedziany cud!  
Ten, który w piecu uratował od ognia  
pobożnych młodzieńców,  
w ubogim żłobie jako niemowlę został położony,  
dla zbawienia nas, śpiewających:  
Wybawicielu Boże, błogosławiony jesteś.

Siódma i ósma oda kanonu związane są z historią z Księgi Daniela o trzech młodzieńcach wrzuconych do pieca. Cytowany tekst tylko w jednym miejscu różni się od wielkosobotniego pierwowzoru. Czwarty wers z wersji oryginalnej („w grobie składany jest bez oddechu, martwy”) został przekształcony na okoliczności święta Bożego Narodzenia. Po raz kolejny podkreślana jest tożsamość Boga, który dokonał licznych cudów w Starym Testamencie i Boga wcielonego i rodzącego się w Betlejem.

Zraniony został fałszywy wróg,  
widząc Boga jako niemowlę leżące w ubogim żłobie  
i silną ręką Bożą zostaje zabity,  
dla zbawienia nas, śpiewających:  
Wybawicielu Boże, błogosławiony jesteś.

Pierwszy troparion siódmej pieśni rozpoczyna się słowami o zranieniu, ugodzeniu wroga. Wielkosobotni pierwowzór mówi o zranieniu otchłani, która przyjęła w siebie Chrystusa i przez to została zniszczona.

Omówiony tekst jest bardzo podobny w swoim znaczeniu teologicznym, ponieważ narodzenie stanowi zapowiedź ukrzyżowania. Dwa ostatnie wersy troparionu powtarzają zakończenie irmosu.

Błogosławiony jest żłób,  
przyjąwszy bowiem do siebie Stwórcę jako niemowlę,  
okazał się tronem cherubinów,  
dla zbawienia nas, śpiewających:  
Wybawicielu Boże, błogosławiony jesteś.

Drugi troparion mówi o żłobie, w którym został położony Zbawiciel. To bezpośrednia aluzja do oryginału. Słowa „Bogaty jest grób” („Błogosławiony jest grób”) zastąpiono „Błogosławiony jest żłób” (ang. Blessed is the manger, wł. Beata mangiatoia). Wspomnieć należy, że cerkiewnosłowiańskie tłumaczenie rozróżnia epitet w obu przypadkach (cs. Богат гроб, Блаженны ясли), podczas gdy grecki oryginał używa jednego: „Ὀλβιος”. Grób jest bogaty, bo przyjął do siebie „Stwórcę jako śpiącego”, żłób zaś przyjął „Stwórcę jako dziecko”. Grób okazał się „skarbnicą boskiego życia”, a żłób „tronem cherubinów”. Ostatnie dwa wersy są epiforą, jak w poprzednim troparionie.

Zgodnie z prawem ludzkim  
zostajesz jako dziecko ubrany w pieluszki,  
którymi więzy rozwiązujesz błędów moich,  
wolność darując wołającym:  
Wybawicielu Boże, błogosławiony jesteś.

Tekst dość luźno nawiązuje do oryginału, wykorzystując jego początek. Słowa „zgodnie z prawem śmiertelnych” (gr. Νόμῳ θανόντων) zostały zamienione na „zgodnie z prawem ludzkim” (gr. Νόμῳ βροτείῳ). W tekście mowa, że Syn Boży po wcieleniu staje się dzieckiem ze wszystkimi konsekwencjami, łącznie z ubraniem w pieluszki. Metaforycznie powiedziane zostało, iż tymi pieluszkami rozwiązuje więzy grzechów ludzkich. Epiforą w przytaczanej zwrotce jest tylko jej ostatni wers.

Jedno istniało Bóstwo  
w zrodzeniu Twym poza czasem  
i narodzinach według ciała  
wraz z Ojcem i Duchem, Chryste,  
ku zbawieniu nas, śpiewających:  
Wybawicielu Boże, błogosławiony jesteś!

Czwarty troparion siódmej pieśni nieobecny jest w cerkiewnosłowiańskim menologionie. Pojawia się jednak w tekście greckim. Wielkosobotni pierwowzór mówi o jedności Bóstwa Chrystusa z pozostałymi hipostazami Trójcy Świętej podczas misterium Wielkiej Soboty. W przytaczanym tekście jedność Bóstwa podkreślana jest w kontekście dwóch narodzin – endotrynitarnych poza czasem i ziemskich według ciała.

## Oda ósma

**Irmos:** Zadrżyj ze strachu niebo  
i niech zachwieją się podwaliny ziemi,  
oto bowiem w pieluszki powity został  
Ten, który wszystko niesie w dłoni  
i w małym żłobie został ugoszczony.  
Jego to młodzieńcy, błogosławcie,  
kapłani, opiewajcie,  
ludzie, wywyższajcie  
na wszystkie wieki.

Początek utworu (dwa pierwsze wersy) i jego zakończenie (cztery ostatnie wersy) są identyczne z pierwowzorem. Pierwszy wers nawiązuje do proroctwa Jeremiasza (Jer 2,12), drugi zaś do psalmu (Ps 81,5). Wzywa cały świat do współuczestnictwa w dokonywanym istotnym wydarzeniu, któremu towarzyszyć ma bojaźń i drżenie nieba oraz ziemi. Trzy środkowe wersy są w tej samej konstrukcji, co oryginał



z uwzględnieniem przekształcenia w treści. „Ten, który mieszka na wysokościach” został przekształcony w Tego, „który wszystko niesie w dłoni”. Policzenie pośród umarłych zastąpiono owiciem w pieluszki, a złożenie do małego grobu złożeniem do małego żłobu. Zarówno pierwowzór jak i przytaczana parafraza używa czasownika „ξενοδοχεῖται” (cs. странноприимлется), oznaczającego w grece podejmowanie gościa, wędrowca. Ten sam termin, po odpowiednim przekształceniu fleksyjnym, oznacza gościnność, ale i hotel (por. fr. lui sert d'hôtellerie). W proponowanym przez autora polskim przekładzie użyto czasownika „ugoszczony”. Epifora kończąca utwór, charakterystyczna dla ósmej pieśni kanonu, zostanie powtórzona w drugim i trzecim troparionie. W pierwszym będzie pominięta.

Uwolniony został spętany Adam  
i wszystkim wiernym wolność została darowana,  
gdy zostałeś owinięty w pieluszki, Zbawco,  
i złożony w małej grocie i w zwierzęcym żłobie.  
Przeto, radując się, przynosimy Ci z wiarą  
pieśń przedświąteczną Twojego Narodzenia.

Tematyka utworu, tak jak i jego pierwowzoru, dotyczy zstąpienia Chrystusa do otchłani i uwolnienia Adama. Oba hymny rozpoczynają się w greckim oryginale identycznym słowem „Λέλυται” oznaczającym rozwiązanie, ale też zniszczenie (jak w przypadku „przeczystej świątyni” z wielkosobotniego oryginału). W cerkiewnosłowiańskim tłumaczeniu użyto dwóch różnych słów, aczkolwiek brzmiących podobnie: „разрешися” i „разрушися”. W języku polskim, o ile Adam może zostać rozwiązany, uwolniony, o tyle świątynia zostaje raczej zniszczona lub rozpada się. Po raz kolejny wyrażona zostaje myśl, że narodzenie zapowiada ofiarę na krzyżu, więc w sposób symboliczny misterium w Betlejem przynosi wolność ludzkości. Zrozumienie określenia żłobu w języku cerkiewnosłowiańskim (безсловесные ясли) może budzić trudności. Nie chodzi bowiem o epitet określający bezmyślność lub niedorzeczność. Grecki oryginał (gr. φάτνη τῶν ἀλόγων) pozwala nam zrozumieć, że mowa o określeniu zwierząt. Za tą myślą podążają też inne tłumaczenia (wł. una mangiatoia per bestie), a angielskie dodaje, że chodzi o nieme zwierzęta (ang. the manger of dumb beasts). Jak wspomniane zostało wcześniej, przytoczony troparion pomija zastosowaną w pozostałych zwrotkach ósmej ody epiforę. Ten zabieg nie został zastosowany w kanonie Wielkiej Soboty, w którym tropariony kończą się identycznie.

Skończyło się błędzenie Persji,  
bowiem badacze gwiazd, królowie Wschodu,  
zrodzonemu Chrystusowi Królowi wszystkich  
przynoszą złoto i mirrę z kadzidłem.  
Jego to młodzieńcy, błogosławcie,  
kapłani, opiewajcie,  
ludzie, wywyższajcie  
na wszystkie wieki.

Przytoczony hymn i jego pierwowzór rozpoczynają się słowem „Πέπαντα” (cs. преста), oznaczającym zakończenie. W oryginale kończy się odwaga uczniów i zmarłego Chrystusa do grobu składa Józef Arymatejczyk. W przytoczonym tekście kończy się z kolei błędzenie, fałsz idolatrii (gr. πλάνη, wł. errore) Persów, wraz z przyjściem do Zbawiciela magów z darami. Określoni są oni ponownie mianem królów, dzięki czemu zastosowana została antyteza – królowie Wschodu przynoszą dary Królowi wszystkich (por. fr. Roi de l'univers – Król świata).

O, nowe cuda! O, łasko!  
O, niewypowiedziana cierpliwości!  
Oto bowiem do niemowląt zaliczony zostaje  
Ten, który mieszka na wysokościach  
i ucieka Bóg dobrowolnie przed Herodem.  
Jego to młodzieńcy, błogosławcie,  
kapłani, opiewajcie,

ludzie, wywyższajcie  
na wszystkie wieki.

Dwa pierwsze wersy kopiuja wielkosobotni oryginał. Grecka wersja używa wobec cierpliwości za pierwszym razem epitetu „ἀπείρου”, za drugim zaś „ἀφράστου”, podczas gdy cerkiewnosłowiański przekład używa w obu przypadkach terminu „неизреченного”. W parafrazie wykorzystano także metonimię „Ten, który mieszka na wysokościach”. W Wielką Sobotę zostaje On zapieczetowany pod ziemią, teraz zaś jest zaliczony do dzieci. W tekście pojawia się również Herod i wątek ucieczki do Egiptu.

## Oda dziewiąta

**Irmos:** Nie zadziwiaj się teraz, o Matko,  
widząc jako dziecko  
Tego, Którego z łona przed jutrzeńką zrodził Ojciec.  
Przyszedłem bowiem prawdziwie,  
by podnieść i współchwalić upadłą ludzką naturę,  
która z wiarą i miłością cię uwielbia.

Dziewiąty irmos ma charakter mariologiczny. W kanonie Wielkiej Soboty to bezpośredni zwrot Chrystusa do Jego Matki, dający pocieszenie, zapowiedź zmartwychwstania i wywyższenia wszystkich, którzy będą ją czcić z wiarą i miłością. Podobny motyw zastosowany został w przytoczonym utworze. Zbawiciel wzywa Bogurodnicę, by nie zadziwiała się, będąc świadkiem betlejemskiego misterium. Podkreśla tożsamość Syna Bożego zrodzonego z jej łona (ziemskie narodziny) z Synem Bożym zrodzonym z Boga Ojca (relacja endotrynitarna). Wyjaśnia cel swojego przyjścia na świat, nawiązując przy tym do ostatniego wersu wielkosobotniego irmosu.

W niezwykłym Twoim zrodzeniu,  
bólów uniknąwszy, w nadprzyrodzony sposób,  
zostałam uwielbiona, Synu niemający początku,  
teraz zaś, gdy widzę Ciebie, uciekającego od Heroda,  
przez miecz boleści smuci się moja dusza.  
Żyj jednak i zbaw tych, którzy Cię wychwalają.

Przytoczony tekst do słowa Bogurodzicy skierowane do Chrystusa, będące odpowiedzią na omówiony wcześniej irmos. Nawiązują do faktu, że narodziny w Betlejem były dla Matki Bożej bezbolesne. W myśl wielkosobotniego troparionu ból poczuła ona, widząc Syna zmarłym i jej serce wówczas duchowo przebił miecz, co zapowiedział w Świątyni Jerozolimskiej starzec Symeon. W przytoczonym hymnie smutek Bogurodzicy wywołała ucieczka do Egiptu, dokonana w chwili zagrożenia życia. Matka Boża mówi do Chrystusa: „żyj jednak i zbaw...” (gr. ἀλλὰ ζῆθι καὶ σῶζε), co stanowi wyraźną aluzję do oryginalnego wielkosobotniego wezwania „zmartwychwstań” (gr. ἀνάσθηθι). Cerkiewnosłowiański przekład tekstu zmienia sens wypowiedzi: „смущаюся душею, взывающи: спасай...” (smuci się moja dusza/smucę się duszą, wzywając: zbaw...) z pominięciem imperatywu „żyj”.

Do ziemi egipskiej wkroczyłem, Matko,  
i ziemi trzęsieniem egipskie bożki obaliłem,  
choć wrogowie pragną na próżno  
posłać moją duszę do otchłani.  
Jako jedyny Władca,  
wzniosę i zbawię tych, którzy cię wychwalają.

Dialog jest kontynuowany i w przytoczonej zwrotce słyszymy odpowiedź Jezusa Chrystusa związaną z ucieczką do Egiptu. Inspiracje z pierwowzoru dostrzec można w słowie „ziemia” rozpoczynającym tekst (w oryginale: „ziemia przykrywa Mnie”), zaprzeczeniu w drugim wersie, wtrąconej w tenże wers apostrofie „Matko”, tematyce otchłani piekielnej, zapowiedzi zniszczenia wrogów lub wysłania ich do otchłani, słowach „jako jedyny Władca” (w oryginale: jako Bóg) i końcowej obietnicy: w Wielką Sobotę adresowanej do Matki Bożej („powstanę znowu i wywyższę Ciebie”), a w przytoczonym hymnie do tych, którzy Ją czczą. Grecki tekst

używa wobec bożków terminu „χειροποίητα” (cs. рукотворенная), co dosłownie znaczy „stworzone ręką” (przez człowieka).

Niech się raduje stworzenie,  
Stwórca bowiem przyjmuje kształt,  
i Ten, który istniał przedtem,  
teraz poznawany jest jako nowo narodzony Bóg,  
magowie z darami niech witają,  
pasterze z zachwytu niech klaszczą z wiarą,  
a ludzie niech się weselą z aniołami.

Ostatnia zwrotka ma najbardziej uroczysty charakter. Jej wielkosobotni pierwowzór to wypowiedź Chrystusa wzywająca do radości. W przytoczonym hymnie podmiotem nie jest Zbawiciel. Mamy do czynienia z ogólną parenezą. Pierwszy wers jest identyczny z wielkosobotnim. Stwierdzenie z drugiego wersu przypomina myśl ze stichery św. Romana Melodosa na przedświęcie pt. „Stwórcza mądrość teraz przychodzi”. Wcielenie Syna Bożego opisane zostało na zasadzie gry słów z użyciem terminów: „πλαστουργός” (ten, który ukształtował, uformował) i czasownika „πεπλαστούργηται” (dosł. został ukształtowany, uformowany). Zabieg ten sprawia problem translatorszy. Nie można użyć czasownika „został stworzony” z uwagi na jego powiązania z herezją ariańską. W przytoczonym hymnie występuje podobny problem, lecz z użyciem innych słów: „κτίζεται γὰρ ὁ Κτίστης” (ponadto w pierwszym wersie użyty jest termin „stworzenie” – gr. κτίσις). Oba terminy odnoszą się do tworzenia, w sensie budowania. Bóg istniejący od wieków jest tożsamy z nowo narodzonym (gr. πρόσφατος), który to termin na języku cerkiewnosłowiańskim przełożono jako „нов” (nowy). Piąty wers odwołuje się do wielkosobotniego „niewiasty z mirrą niech witają”. Niewiasty zastąpiono magami, a mirrę darami. W obu przypadkach grecki oryginał używa tego samego czasownika „προσυπαντάτωσαν” przetłumaczonego w oryginale jako „спетают”, a w parafrazie „предспетают”, co ma podkreślić jeszcze przedświąteczny charakter wypowiedzianych słów.

## Zakończenie

Przetłumaczony kanon to utwór bazujący na kanonie wielkosobotnim. Nawiązania do pierwowzoru dokonywane są na różnych poziomach: dosłownym i metaforycznym: przez parafrazę, grę słów, kontrast, itd. Analiza uświadamia różnice pomiędzy przekładami oraz konieczność usilnej pracy nad polską aparaturą pojęciową dla języka hymnografii. Autor wyraża nadzieję na kontynuowanie prac nad tekstami liturgicznymi przedświęcia Narodzenia Chrystusa.

## Bibliografia

Jurewicz, O. (2020). *Słownik grecko-polski*. Warszawa.

TA MĒNAIA. DEKEMVRIOS. TĪKD' TOU AUTOU MĪNOS [TA MHNAIA. ΔΕΚΕΜΒΡΙΟΣ. ΤΗ ΚΑΔ' ΤΟΥ ΑΥΤΟΥ ΜΗΝΟΣ]. [online] [http://www.christopherklitou.com/menaia\\_24\\_december\\_greek.htm](http://www.christopherklitou.com/menaia_24_december_greek.htm), [22.02.2024]

PREGHIERE LITURGICHE. Patriarcato Ecumenico - Sacra Arcidiocesi Ortodossa d'Italia. Chiesa Greco-Ortodossa della Natività di San Giovanni Battista- Torino-Vicariato arcivescovile della Campania- Chiesa dei SS. Pietro e Paolo- Napoli. VESPRO e MATTUTINO greco-italiano del 24 dicembre. Memoria della santa martire Eugenia [online] <https://ortodossia.it/testi-liturgici-24-dicembre-2023/> [22.02.2024]

The 24th Day Of The Month Of December. Forefeast Of The Nativity Of Christ [online] <https://www.ponomar.net/maktabah/MenaionLambertsensDecember2000/1224436.html> [23.02.2024]

12 Ménéé de Décembre. [online] <http://sobor.fr/index.php?content=article&category=library&id=2018-06-26-4&lang=fr#20>, [21.02.2024]

V 24-j den'. Predprázdnstvo Roždestvá Hristóva, i pámat' svátýâ prepodobnomúčenicy Evgénii, w: Mineâ. Dekabr' [В 24-й день. Предпразднство Рождества Христова, и память святых преподобномученицы]

Евгѣнии, w: Минея. Декабрь]. [online] [https://azbyka.ru/otechnik/Pravoslavnoe\\_Bogosluzhenie/mineja-dekabr/24](https://azbyka.ru/otechnik/Pravoslavnoe_Bogosluzhenie/mineja-dekabr/24) [25.02.2023].

Rozmiar artykułu: 0,8 arkusza wydawniczego